Rok III — Łódź, Sobota, dnia 6 Maja 1911 roku — № 53

WIADOMOŚCI MARAYWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA
miesięcznika „Maryawity" wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi" wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Obyczaje polskie na Czerwonej Rusi.

(C. d.)

Uwolniony z rąk Niemirycza Uberowicz nie zaraz wrócił do Lwowa. Bał się tam powracać bez odpowiedniej osłony zbrojnej i dopiero hetman Stanisław Żółkiewski w sierpniu zapewnił mu bezpieczeństwo w powrocie. Hetman wydał osobny uniwersał w tej sprawie, w którym mówi: „Pan Uberowicz obawiając się znowu od tego łotra (Niemirycza) niebezpieczeństwa, w Zasławiu dotąd się bawi, co przywodząc do wiadomości WPanów, proszę wszech obec, iżbyście z ludzkości swojej mając kommiseracyę nad tym utrapionym sędziwym starcem raczyli go glejtować, jakoby przezpiecznie do Lwowa zajechać mógł, a ten łotr Niemirzyc, jeśliby gdzie prześcigniony był, żebyście W.M. jako przeciw zbójcy i gwałtownikowi raczyli dodać pomocy i ratunku, żeby go tem snadniej mogło się pojmać." [1])

[1]) Akta grod. lwowskie, tom 372 str. 1039.

Niemirycza wprawdzie nie pojmano, ale bez kłopotów dla niego nie obeszło się.

Miasto Lwów, poparte przez tak możne osobistości, jak hetman Żółkiewski, książe Zasławski i inni, poczęło rozprawiać się drogą kryminalną z Niemiryczem, a musiało dojąć mu bardzo, skoro i on sam i jego krewni i przyjaciele udają się z prośbami i instancyami do mieszczan, aby zaniechali kroków prawnych.

Szwagier Niemirycza, ten sam Jerzy Lasota, który go posiłkował w pojmaniu Uberowicza, udaje się listownie z prośbą o pośrednictwo do Stefana Czołhańskiego, podwojewodziego ruskiego i mówi:

„Bystrości młodych lat, ile żalem uwiedzionych, Waszmości jako bacznemu niewiele trzeba deklarować, bo wspomnij Waszmość na spowiedź swoją, kiedy się Waszmość w młodym wieku spowiadał; mało powiedzieć: szyderstwo, a wiele powiedzieć: ciężka pokuta. Poświadcza za młodymi i Kochanowski: Jakoby ludzie rok bez wiosny mieć chcieli, żeby młodzi nie szaleli. I Paweł święty powiada o sobie, gdy był młody, młodość miał przed oczyma. Waszmości jako mądremu a w młodości lat będącemu wiele się tego przygadzało, aż się z gęby i szkło wybierało. Mając

ja to przed sobą, że WPan moim mościwym panem i przyjacielem być raczysz, uciekam się z prośbą swoją a to w tej sprawie: Szwagier mój, p. Niemierzycz, za żalem pojmał był mieszczanina lwowskiego, za którego Lwowianie otrzymali za nim bannicyę zaocznie; wziąwszy o tem wiadomość a nie chcąc w tem leżeć, chce to z siebie złożyć przystojnie, życząc sobie tego, żeby przez zgodę, a nie przez prawo; umyślnie tedy z tem pisaniem mojem do Waszmości mego pana posyłam i wielce proszę, racz mi Waszmość w tej sprawie być przychylny i pomocny jako we własnej mojej, a o to starania przyłożyć, żeby się pp. mieszczanie z p. Niemierzycem pogodzili, bo urodziwszy się znacznym szlachcicem, zmazy żadnej na sobie mieć nie chce i onę prawem spychać gotów. Nie wiem, co za rozkosz z tego panom Lwowianom będzie, jeśli przy uporze staną; niech uważą jego młodość i przewagę; uchowaj Boże, aby potem do gorszego komuś z nich nie przyszło, o czem nie rozumiem, bo urodziwszy się w domu zacnym, przestrzegać chce honoru swego, mając na to przystojne sposoby, bo jako jego bystrej młodości i tego, co uczynił, przyjaciele ganią, ale ciż przyjaciele a prawie wszystko województwo tej krzywdy i zelżenia od Lwowian brata swego żałują i przy onym stać chcą, nie zaniedbywając tego i na sejmikach i na każdym placu i t. d.“ [1])

Drugi wypadek był już tylko zbójeckim zamachem, obliczonym na okup. Bogaty kupiec krakowski Waleryan Montelupi, członek znakomitej rodziny z Florencyi, która ze względów politycznych opuściła swoją ojczyznę i osiedliła się w Polsce, posiadał folwark Piersice w sandomierskiej ziemi. Kiedy w roku 1609 Montelupi bawił w Piersicach, napadł go w nocy szlachcic Zygmunt Łaziński z bandą zbrojną, pojmał go, zawiązał mu oczy, wsadził na konia, czyli jak się Montelupi skarży: w jarczak na kłusaka, i bocznemi drogami zawiódł do jakiejś nieznanej miejscowości, gdzie znowu wrzucił go do jego własnej karety, zrabowanej w Piersicach, przykrył mu głowę kobiercem i w trzecią noc po porwaniu zawiózł go do swojej posiadłości Siniawy w sanockiej ziemi. Tu go zamknął w lochu piwnicznym i dręcząc podeszłego już wiekiem Montelupiego pogróżkami tortur i śmierci, usiłował go zmusić do hojnego okupu wolności a raczej już i głowy. Kazał wykopać grób w piwnicy, w której go zamknął, i groził, że go w nim żywcem zakopie, jeśli nie rozpisze listów do swoich braci — zapewne Dominika i Karola — i do krakowskiego kupca Forzoniego, i nie skłoni ich, aby przysłali na wykupienie go od śmierci 12,600 zł., z których 8,000 zł. miało być wypłaconych gotówką w złocie, 4,000 w puharach i misach srebrnych nie według wartości roboty, ale według wagi srebra, 600 zaś złotych w innych włoskich towarach. Z Siniawy, gdzie się Łaziński nie czuł bezpiecznym, przewiózł Montelupiego do Moszczańca i umieścił go w domu tamtejszego ruskiego proboszcza, ale ten—jak się zdaje—ujęty przez sprytnego Włocha, dał znać do Sanoka, skąd przybył z odpowiednią eskortą podstarości i jeńca Łazińskiemu odbił. Sam Łaziński uciekł, ale zemsta Montelupiego doścignęła go w rok później. Była to zemsta okrutna i krwawa, wykonana na własną rękę — bez interwencyi władz — jeden z tak licznych niestety przykładów anarchii ówczesnej. Miał Montelupi w sanockiej ziemi zięcia, szlachcica Damiana Balińskiego i wraz z nim i gromadą zbrojnej czeladzi napadł po północy na dwór Łazińskiego w Siniawie. Pojmanego szlachcica-opryszka, zamiast dostawić do grodu w Sanoku, wywiedziono na podwórze, przywiązano do drzewa i rozstrzelano.[1])

Z innych przykładów bezprawnego pojmania i więzienia godny jest zapisania akt gwałtu, popełniony przez Franciszka

[1]) Akta grod. lwowskie, tom 373, str. 1593-1595.

[1]) Akt grod. sanockie, tom 143 str. 97—100.

Mniszcha, starostę sanockiego, który mając zatargi prawne z szlachcianką Zofią z Wilkanowskich Parżnicką, każe ją pojmać w drodze na trybunał do Piotrkowa i osadzić w więzieniu na zamku sanockim. Okuta, z obręczą żelazną na szyi, pozbawiona wszystkich dokumentów i munimentów procesowych, zmuszona była popodpisywać recesy, kwietacye i submisye.[1]) Słudzy Adama Aleksandra Sanguszki, wojewody podolskiego, porywają gwałtem braci Brzezińskich i dostawiają ich najpierw księciu do Sambora, stamtąd wiozą ich dalej do Drohobycza, gdzie ich wykupuje „od gardła“ żona jednego sumą 800 zł.[2]) Możny szlachcic ziemi halickiej, Aleksander Giedziński, niewiadomo z jakiej przyczyny osadza Zofię z Bolimowskich Mniszewską wraz z dwoma jej synkami najpierw w zameczku w Łuce a następnie w Bolechowie i trzyma ją przez całe lata w więzieniu, gdzie też Mniszewska umiera. Mąż zmarłej upomina się o zwłoki, ale Giedziński odmawia i każe grzebać je „bez pogrzebu właściwego chrześcijańskiemu człowiekowi“. Sam Giedziński umiera, a synowie jego trzymają nadal w więzieniu obie małe sierotki. Sprawa oparła się o trybunał, który nakazał dekretem swym uwolnić bezzwłocznie obu chłopców i oddać ich ojcu, a obu Giedzińskich i ich siostry, które były współwinne w tem niesłychanem bezprawiu, skazał za samą inkarceracyę Mniszewskiej na rok wieży w zamku halickim i na zapłacenie 10,000 zł. mężowi, zaś za spowodowanie jej śmierci na dalsze siedzenie wieży przez rok i sześć tygodni i na zwykłą główszczyznę 240 grzywien.[3])

(*C. d. n.*)

---

[1]) Akta grodowe sanockie, tom 346, str. 1538—1541.

[2]) Akta grod. halickie, tom 137, str. 1501

[3]) Tamże, tom 141, stron. 1431—1436.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Ćwiczenia rezerwistów.** Z dniem 14 b. m. zaczną się 6-tygodniowe ćwiczenia chorążych rezerwy wszystkich rodzajów broni. Do ćwiczeń tych powołani będą chorążowie rezerwy, którzy otrzymali w r. z. ten stopień, lub też otrzymali na rok odroczenie ćwiczeń oraz ci, którzy 5 lat temu odbywali pierwszy raz ćwiczenia. Jednocześnie z tymi oficerami powołani będą do ćwiczeń rezerwiści z prawami naukowemi I kategoryi, którzy nie otrzymali stopnia oficerskiego i na czas ćwiczeń są powoływani jako podoficerowie, lub szeregowcy.

— **Powiększenie etatu w Łodzi.** Prezydent Łodzi przedstawił gubernatorowi piotrkowskiemu projekt powiększenia pensyi urzędnikom etatowym magistratu, w stosunku 25 prc., oraz utworzenia, 6-ciu nowych posad dla powiększenia personelu biur wydziałów magistratu. W ten sposób etat urzędników magistratu powiększony będzie o 11,600 rubli rocznie.

— **Żeńska inspekcya fabryczna.** Na wszechrosyjskim zjeździe lekarzy fabrycznych w Moskwie świeżo poruszono sprawę utworzenia w Rosyi, na wzór Niemiec, żeńskiej inspekcyi fabrycznej.

Zadanie jest o tyle ułatwione, iż śród kobiet dziś jest już sporo osób z wykształceniem wyższem. Postanowiono więc niezwłocznie otworzyć kursy celem przygotowania kandydatek na stanowisko inspektorek fabrycznych. Na kursach tych będą wykładane: hygiena przemysłowa, prawodawstwo fabryczne i praktyczne obznajmienie z urządzeniami technicznemi, służącemi celom ochrony pracy.

— **Milionowa defraudacya.** Na kolejach syberyjskich, jak donoszą „Birż. Wied.“, stwierdzono defraudacyę na sumę przeszło rb. 1,300,000.

— **Przywileje szkoły polskiej.** Dyrektor szkoły polskiej 8-klasowej w Piotrkowie, p. J. Dąbrowski, otrzymał urzędowe zawiadomienie rektora uniwersytetu w Bernie z dnia 1-go marca r. b., iż maturzyści jego szkoły mają prawo wstępu na wszystkie fakultety tego uniwersytetu. Takież prawo otrzymała szkoła i na pozostałych uniwersytetach szwajcarskich.

— **Reforma ziemska w gub. kijowskiej.** Miejscowa administracya gubernialna, jak donoszą dzienniki kijowskie, pochłonięta jest sprawą wprowadzenia ustawy ziemskiej w gubernii kijowskiej. Po trzydniowej przerwie z powodu świąt, pracę około wprowadzenia w życie reformy ziemskiej wznowiono na całej linii. Otrzymano okólnik ministeryum spraw wewnętrznych. Jednocześnie wysłano do powiatowych zarządów do spraw ziemskich okólnik, wyjaśniający, że wobec braku ziemskiego oszacowania nieruchomości miejskich oraz ponieważ podatki ziemskie od majątków miejskich określone są ryczałtowo i następnie ulegają repartycyi ze strony zarządów miejskich, więc dla uniknięcia zwłoki, majątki nieruchome miejskie powinny być włączane do list wyborczych na podstawie oszacowania miejskiego.

Do wszystkich powiatowych marszałków szlachty w gubernii wystosowano okólnik, polecający do dnia 28 maja zawiadomić gubernatora o dniach, w których odbędą się zebrania wyborcze (muszą one być oznaczone w okresie od d. 20 lipca); o lokalach, w których odbędą się zebrania wyborcze, oraz wykazać nazwiska osób, które, ich zdaniem, mogłyby przewodniczyć w każdej kuryi zebrania wyborczego.

Gubernator kijowski zwrócił się do ministeryum spraw wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie, czy w wyborach do ziemstw mogą brać udział Polacy, będący opiekunami małoletnich Rosyan, i o ile mogą, to w jakiej kuryi?

— **Zarząd archidyecezyą.** Na czas urlopu arcybiskupa rzymsko-katolickiego metropolity mohylowskiego ks. Kluczyńskiego, zarząd archidyecezyą mohylowską zlecono biskupowi sufraganowi ks. Cieplakowi.

— **Opłaty za grzyby i jagody.** Główny zarząd rolnictwa i urządzania gruntów zażądał od tutejszych zarządów dóbr państwa wyjaśnień czy w leśnictwach Królestwa Polskiego ustanowione są opłaty za zbieranie jagód i grzybów i czy tem zbieraniem trudnią się włościanie, czy też specyalni przedsiębiorcy. Dane te są potrzebne z tego względu, że wskutek wyrażonego przez Dumę państwową życzenia przy rozważaniu etatu głównego zarządu rolnictwa opłaty pomienione mają być zupełnie zniesione.

— **Wylewy w Rosyi.** Przybór wiosenny zniósł do jeziora Ładogi wielkie ilości bali i drzewa, przygotowanego na br gach Siasi, Tichwinki i Wołożby. Za pione są liczne wsie, zniesione mos szluzy i tamy. Straty wielkie. Nieustan deszcze powiększają wylew.

— **Głód u Kirgizów.** Do pism pet sburskich donoszą, że wśród Kirgiz panuje głód, spowodowany przez olbrzy pomór bydła.

— **Stosunki handlowe z Brazylią.** W dług informacyi posła rosyjskiego w Br zylii oraz zarządzającego rosyjskim ko sulatem w Rio de Janeiro, pożądane b łoby nawiązanie bezpośrednich stosunkó handlowych z południowo-amerykański mi państwami, w szczególności z Arge tyną, Brazylią, Urugwajem i Chili, z pomocą organizowania specyalnej komu nikacyi okrętowej pomiędzy portami r syjskimi, przeważnie czarnomorskimi południowo-amerykańskimi.

— **Bezpośrednia komunikacya wodn z Sandomierzem.** Zarząd żeglugi na rze Wiśle rozpoczyna dwa kursy w bezpośred niej komunikacyi między Warszawą a San domierzem i odwrotnie. Wyjazd z War szawy o godzinie 11-ej w nocy i o g. 4 e po południu, z Puław do Sandomierz o godzinie 7-ej rano i 6 ej wieczorem z Sandomierza do Puław o godzinie 7-e rano i 6-ej wiecz. i z Puław do Warsza wy o godzinie 5-ej rano i 6-ej wiecz.

— **Strażnik kolejowy kontrabandzistą.** W tych dniach na stacyi Sosnowiec kolei Dąbrowskiej wstrzymano gotowy do odjazdu pociąg № 4 i urzędnicy komory celnej dokonali rewizyi tłomoczka u strażnika kolejowego, konwojującego płatnika arteli, jadącego z pieniędzmi. W tłomoczku znaleziono jedwab, który zabrano na komorę i oclono na rubli 1,500. Strażnik został aresztowany.

ZAGRANICZNA.

* **Pożyczka rządu chińskiego.** Pożyczka rządu chińskiego w dalszym ciągu wywołuje wzburzenie w prasie japońskiej. Z Pekinu donoszą o istnieniu tajnych punktów w umowie, zawartej z czterema instytucyami finansowemi. Gazeta „Choaci“ komunikuje, że Japonia zaproponowała Chinom swego doradcę finansowego. Rząd zamówił w prywatnych zakładach japońskich 2 pancerniki o objętości 26.800 tonn. Z powodu krążących pogłosek o zmianie gabinetu nastąpiła zniżka pożyczki skonwertowanej.

* **Zaburzenia w Chinach.** Rewolucyoniści spalili 50 domów, zabili 70 żołnierzy, i wicekróla Kantonu. Komunikacya wodą z Hongkongiem przerwana. Wojsko, które zaatakowało rewolucyonistów, zabiło kilku z nich, wielu bardzo aresztowano. Ludność chińska podniosła bunt z powodu aresztowania rewolucyonistów, zdradzających wrogie zamiary przeciw europejczykom. Zbuntowani podpalili rezydencyę wicekróla Kantonu. Wojsko i policya przywróciły spokój, jednakże starcie pociągnęło za sobą liczne ofiary w ludziach.

* **Rewolucya w Meksyku.** Z Meksyku znów napływają zatrważające wieści o walkach powstańców z wojskiem rządowem. Trzy oddziały wojsk rządowych zostały zupełnie rozbite przez powstańców. Wypędzili oni gubernatorów stanów meksykańskich Morellos i Guerro, na południe od Meksyku. Obawiają się napadu rewolucyonistów na stolicę, gdzie znajduje się obecnie załoga, licząca 4 tysiące żołnierzy. Rewolucyoniści oblegają miasto Mazatlan. Przecięto dowóz wody do miasta. Kanonierka meksykańska ostrzeliwała pozycye rewolucyonistów, ale skutkiem protestu konsulów zagranicznych, zaprzestała ognia i odpłynęła. Komunikacya kolejowa przerwana. Mosty spalono. Z El Paso donoszą, że zawieszenie broni ma być przedłużone jeszcze na 5 dni.

* **Powstanie w Albanii.** Albańczycy, nauczywszy się obchodzenia z artyleryą używają przeciw wojskom zdobyte w różnych fortyfikacyach działa.

* **Pochód Arabów.** Emir z Mekki z 10,000 Arabów przeszedł granicę Assira w celu napadnięcia na mahdiego Idrisa.

* **Flota norweska.** Storthing przeznaczył $1/2$ milona koron na trzeci kontr-torpedowiec; 2,400,000 na trzy łodzie podwodne, 300,000 koron na działa i miny. Żądanie kredytu miliona koron na budowę 5 go pancernika odrzucono 78 gł. przeciwko 43.

* **Zaprzeczenie.** „Coriere d'Italia" oświadaza: Wiadomość, jakoby Porta poleciła patryarchatowi ormiańskiemu przygotowanie sprawy ustanowienia przy Watykanie tureckiego przedstawiciela dyplomatycznego—jest pozbawiona wszelkiej podstawy."

* **Zerwanie stosunków.** Wkrótce nastąpi zapewne zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a rządem portugalskim, wskutek stanowiska, zajętego przez rząd portugalski wobec kwestyi religijnych, oraz zamiaru zniesienia ambasady portugalskiej przy Watykanie.

11.

Szwecya po wojnach z Polską.

(*C. d.*)

Pod pozorem objechania kraju, które dla każdego nowego króla w Szwecyi było obowiązkiem, Gustaw zbliżył się ku granicom norweskim. Chłopi norwescy wysłali zaraz do niego posłanników z prośbą o pomoc, zaręczając, że dosyć będzie jego ukazania się w pośród nich, aby dokonać powstania przeciw przemocy duńskiej.

Zręczna manifestacya króla wywarła pożądany skutek. Dania i Rosya uznały nowy stan rzeczy w Szwecyi, jednak po cichu gotowały się do wojny. Dania posłała nawet wojsko do Norwegii a Rosya do Finlandyi.

Widząc to Gustaw postawił armię szwedzką na stopie wojennej. Wmięszanie się Fryderyka II króla pruskiego, położyło koniec przygotowaniom lecz nie przyczynom niechęci. Sprowadziły one nawet poźniej długą walkę, ale nim to nastąpiło, młody król miał czas uzupełnić reformy wewnętrzne. Sześć pierwszych lat jego panowania nazwano epoką szczęścia Szwecyi.

Gustaw III naśladował Ludwika XIV i Fryderyka II; podnosił sztuki, nauki, życie dworskie, a przytem rozwijał rycerskość. Z rodu Andrzeja Petersona, chłopa z Dalekarlii, który niegdyś ocalił życie Gustawowi Wazie, wziął mamkę dla syna swojego.

Spokój krajowy zamąciły rozruchy chłopstwa szwedzkiego z powodu pędzenia wódki. Pokazało się, że podżegali je dawni stronnicy Rosyi.

* **Wykradzenie figury św. Anzelma.** Jak donoszą z Rzymu w potenckiej katedrze popełniono świętokradztwo. Złodzieje zabrali z ołtarza wszystkie vota kosztowne, jako też słynną figurę św. Anzelma, pochodzącą z piętnastego wieku.

* **Groźny pożar.** Z Jordanowa donoszą do „Nowej Reformy“ o groźnym pożarze, którego ofiarą padło we wsi Sidzinie 12 domów włościańskich z zabudowaniami, szkoła, kościół i plebania. Pożar powstał z niewiadomej na razie przyczyny, w kuchni na plebanii. Ponieważ wiatr był silny, ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się na szkołę, kółko rolnicze, wikaryat, kancelaryę gminną i kościół, a stąd na t. zw. Rolę chorążową, gdzie w mgnieniu oka wszystkie budynki stanęły w płomieniach. Miejscowa straż ogniowa, niedawno zorganizowana, czyniła nadludzkie wysiłki, aby pożar zlokalizować. Około godz. 5-ej po południu przybyła również straż z Jordanowa. Z kościoła zdołano wynieść niemal wszystkie rzeczy; wieża runęła. Szkoda jest wielka, bo żaden z gospodarzy nie był ubezpieczony.

* **Rewolucya w Chinach.** Chińczycy donoszą, że rewolucyoniści, popierani przez bandę rabusiów zajęli Sań Szuj i Wejtszu oraz że między nimi i wojskami rządowemi miało miejsce starcie w pobliżu Faszaniu. Wojska rządowe strzelały z k nonierki, przyczem zabito 200 powst ców. Linie telegraficzne przerwane.

Według pogłosek ruch rewolucyj rozszerza się na inne miasta. Faszań p niósł znaczne straty wskutek pożaró Podczas zaburzeń w Szinchingu zab został prefekt miasta.

* **Choroba króla hiszpańskiego.** Ob gają wiadomości, które jednak nal przyjmować z zastrzeżeniem, że król hi pański poważnie zachorował i leka obawiają się tuberkulozy. Przyszłą zi król ma przepędzić w Szwajcaryi.

* **Powstanie w Albanii.** Jak don z Iskibu, Albańczycy wysadzili w po trze trzy domy wartownicze z Kaz Berany i Gusinie. Z Salonik wysłano Gusinic dwa bataliony. W Iskibe mo zują batalion redyfów w celu wysł do Berany.

* **Sprawy marokańskie.** Oddział, zł ny z 2,500 żołnierzy francuskich, wy sza do Taurirtu, w celu zajęcia De Tutaj oddział ten połączy się z kolum idącą z Bergentu i pozostawiwszy w De załogę, wyruszy dalej do Taurirtu, g skoncentrują się wszystkie wojska.

Rząd francuski wysyła do Casabl 10 batalionów piechoty, żuawów, st ców i piechoty senegalskiej. Oprócz

---

Gustaw III przybrał znowu postać wojenną i napomykał o Finlandyi, a nawet o Inflantach, ale jeszcze się nie ruszył.

Zamiast tego wybrał się w podróż do Rosyi, Włoch i Francyi. Przyjęcie jego przez cesarzową Katarzynę II było nader uprzejme, gdyż Rosya zajęta była wojną krymską. W Rzymie odebrał z ust papieża podziękowanie za tolerancyę, jakiej dał dowody dla religii katolickiej, otwierając dla niej pierwszy kościół w Sztokholmie. Chodziły nawet w Rzymie pogłoski, jakoby król zmierzał do Unii kościoła szwedzkiego z rzymskim. W Paryżu zawarł traktat handlowy ze Stanami Zjednoczonymi, a z Francyą traktował o wymianie wyspy Gotenburga za wyspę ś. Bartłomieja, która mogła ułatwić Szwecyi prowadzenia handlu kolonialnego.

Za powrotem do kraju (1786 r.) zebrał po raz drugi stany i zdał rachunek z rządów. Zadowolenie było powszec ale reformy dalsze, nosząc zbyt cudzoz ską barwę, nie zyskały większości se

Zamiar zaprowadzenia majoratów w szlachty wywołał oburzenie.

Król, aby zatrzeć niezadowoleni du, postanowił otworzyć pole dla dz ności Szwecyi na zewnątrz.

W czasie obrad sejmowych z Fryderyk II, król pruski. Europa prz ła zaraz nową postać. Dawne przym całkowicie się zmieniły. Rosya, dąża Wschód do Konstantynopola, za przymierze z Józefem II, a potem z nęła Krym. Turcya chwyciła za Tym razem towarzyszyły jej życzeni Anglii jak Prus, ale tylko same ż nia. Szwecya miała piękną sposobnoś darcia traktatów, które ją pozbawił flant, Estonii i znacznej części Finl

Szwecya przytem związana była z

4 szwadrony kawaleryi, 4 baterye artyleryi i 2 kompanie saperów. Z Casablanki wyruszył już ostatni oddział wojsk francuskich w kierunku Rutratu.

* **Powstanie w Jemenie.** Na dwóch krańcach państwa wojska tureckie ponosiły w ostatnich dniach porażki: w Albanii i Jemenie arabskim.

Pierwsze nie mają już teraz tak wielkiego znaczenia, jak drugie, w terenie oddalonym od źródła sił tureckich, w kraju o warunkach gruntu i klimatu, powiększających każdą klęskę, w walce z narodem licznym i bitnym, rozsianym na ogromnej przestrzeni.

Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły do posłów z Jemenu do Konstantynopola, brzmią dla Turków bardzo niepomyślnie.

Oddziały tureckie w Assyrze cierpią na brak amunicyi i są w położeniu prawie że rozpaczliwem. Dowódca Samy, dowódca oddziału kartaczownic, Fasil oraz trzynastu oficerów padło trupem w walkach z powstańcami, a 34 oficerów jest ciężko rannych.

Powstańcy przygotowują napad na oddziały, wiozące amunicyę dla szeryfa Mekki. W wielkiem niebezpieczeństwie znajduje się Akkaba, bo i tam panuje brak amunicyi. Wierni rządowi Arabowie zabarykadowali się w domach, chcąc bronić się w razie zdobycia miasta do śmierci.

Said Idrise stara się podtrzymywać powstanie wydawaniem płomiennych proklamacyi, wzywając wierne mu plemiona do zaciętej walki z szeryfem, któremu jednak poddało się kilku szeryfów z Hadże i Hudżur.

Przyszłość telegrafu bez drutu.

Niewiele lat minęło, odkąd telegrafię iskrową po raz pierwszy praktycznie wprowadzono w życie. A przecież jaka różnica zachodzi między pierwszemi, nieśmiałemi próbami a telegrafowaniem poprzez oceany, które dziś już daje wyniki tego rodzaju, że inżenierowie „bez drutu" —jeżeli tak wyrazić się wolno—zupełnie seryo mówią o chwili, kiedy kable podmorskie pozostaną bezużyteczne na dnie morza, a pozostaną tylko dlatego, że nie opłaci się ich wydobywać. W ostatnich

---

cyą traktatem z dnia 22 sierpnia 1739 roku.

Pod koniec maja 1788 wojsko szwedzkie zgromadzone zostało około Sztokholmu i Karlskrony. Celem tych przygotowań szwedzkich miał być atak na Petersburg ze strony lądu i morza.

Szwecya i tym razem nie obyła się bez subsydyów, ale honor jej był ocalony, ponieważ dawała je Turcya za posiłki wojenne. Gustaw III umiał tak dobrze ukryć swe przygotowania wojenne, że flota szwedzka przybiła wpierw do brzegów rosyjskich, zanim wieść o tem przedarła się do Rosyi.

Katarzyna II sądziła, że Gustaw III nie rozpocznie kroków wojennych bez uprzedniego przyzwolenia sejmu, jak tego wymagała zresztą konstytucya z r. 1772, ale on, czując potrzebę wojny, sam ją wypowiedział. Lud był za nim, bo wiedział, że wojna nie cierpi sejmików i wywnętrzań się. Król wyłożył przeto w dwóch manifestach przyczyny wojny.

Popłoch ogarnął Rosyę. Petersburg mając szczupły garnizon, nie miał żadnej fortyfikacyi od strony północnej. Większa część armii rosyjskiej była w Mołdawii. W celu obrony miasta musiano wysłać kozaków, rezerwy i gwardye, w pośród których znajdowali się dragoni senatu i straż pałaców cesarskich. Dwie twierdze Frydriksham i Wyborg strzegły państwa od granic Finlandyi a Kronsztadt od morza.

Napad armii szwedzkiej na Rosyę może się odbywać tylko za pomocą okrętów. Tak uczynił Gustaw III. Z natury swojej każda wyprawa szwedzka musi być morską, a potem zamienia się na morską i lądową. Pierwszą dowodził książe Sudermanii, drugą sam król.

(C. d. n.)

czasach prawie wszystkie systemy telegrafu iskrowego doznały znacznych ulepszeń. Jeszcze niedawno pierwsze depesze bez drutu między Europą a Ameryką uważano za coś niezwykłego, wszystkie pisma poświęciły dłuższe artykuły temu „wydarzeniu historycznemu" jak je nazywano. Dziś ogół nie upatruje w tem już nic dziwnego; może raczej dziwionoby się, gdyby było inaczej, gdyby depesze iskrowe były tak niewyraźne i niedokładne, jak były przy pierwszych próbach. A prócz tego, jakież wielkie rozpowszechnienie znalazł telegraf bez drutu? Ileż okrętów, iluż podróżnych zawdzięcza mu już swoje ocalenie? Wprzągnięto go nawet w służbę policyjną; sprawiedliwość, karząca Crippena, zawdzięcza swój tryumf jedynie telegrafowi bez drutu.

W niemałej mierze zawdzięcza telegrafia bez drutu swój rozwój znakomitemu i głośnemu wynalazcy włoskiemu, Marconiemu. Jeden z pierwszych wprzągł on prądy elektryczne Hertza w służbę praktyczną, a w pracy swojej nie ustaje ani na chwilę, dążąc ciągle do nowych udoskonaleń i ulepszeń. W ostatnich czasach pośpieszył Marconi do Ameryki, do Buenos Aires, aby osobiście kierować tam pracami, mającemi na celu utworzenie nowej wielkiej stacyi telegrafu iskrowego, która połączy Rzeczpospolitą argentyńską z Europą, a specyalnie z Włochami. Z pobytu wynalazcy skorzystali oczywiście dziennikarze amerykańscy, aby zasięgnąć od niego informacyi o przyszłości, jaką przepowiada telegrafowi iskrowemu. Warto zapoznać się ze zdaniem w tym względzie wielkiego wynalazcy.

„Jestem przekonany, — mówił Marconi—że uda się przy pomocy telegrafu bez drutu połączyć z sobą krańce świata. Jestem przekonany, że się to uda a gdyby nawet moje życie nie wystarczyło do osiągnięcia tego celu, to następcy moi pójdą w tym samym kierunku i dotrą do celu ostatecznego, którym jest przezwyciężenie wszelkich odległości. Co prawda, ja sam nie mam dotychczas naukowej pewności tego i mieć jej nie mogę, lecz doświadczenia moje w zakresie fizyki i meteorologii przemawiają za prawdopopodobieństwem i możliwością zrealizowania pomysłu. Nie sądzę też, aby wszystkiego należało dowieść teoretycznie, a „priori". Trzeba uwierzyć głosowi, który w duszy naszej przemawia i który zmusza nas do pójścia pewną drogą. W historyi wynalazków odgrywa bardzo wielką rolę intuicya. A skoro podstawy już istnieją, skoro udało się już osiągnąć połączenie bez drutu na bardzo znaczne odległości, to obecnie chodzi tylko o to, aby udoskonalić i rozwinąć to, co już zdobyto, i w tym względzie należy wysilić nowe doświadczenia i nowe badania, i powtarzam: mam to niezłomne przekonanie, że uda się nam przesyłać myśl ludzką z jednego krańca świata na drugi."

Nie da się zaprzeczyć, że wielki wynalazca przemawia bez przesady, z niezwykłą skromnością, aczkolwiek z wiarą w powodzenie swoich usiłowań. A uprzytomniwszy sobie wyniki, jakie już dziś, w tak niedługim stosunkowo przeciągu czasu, osiągnęła telegrafia bez drutu, można wraz z nim wierzyć, że przepowiednie jego się sprawdzą i że w niedalekiej przyszłości telegraf bez drutu stanie się powszechnym środkiem wymiany myśli na odległość. Dopiero kiedyś, w dalekiej przyszłości, zastąpi go może telefonia bez drutu na wielkie odległości, opierająca się zresztą na tych samych zasadach.

W ostatnich miesiącach inżynier duński, B. Larsen, rozpoczął stosować na wielką skalę reklamę świetlną na chmurach. Posługuje się on przy niej specyalnie przez siebie zbudowanym aparatem i osiąga niezwykłe wprost wyniki. Obrazy świetlne liter i figur geometrycznych są widoczne z odległości pół mili i więcej i są zupełnie wyraźne. Próby Larsena wywołały w Danii i Szwecyi wielkie zainteresowanie, zwłaszcza w kołach wojskowych sądzą, że wynalazek ten da się zastosować doskonale do celów militarnych, umożliwiając przesyłanie pewnych znaków na znaczną odległość,

---

KALENDARZYK.

Maj.

6	Sobota	*Jana w Oleju.*
7	**Niedziela**	*Op. św. Józefa.*
8	Poniedziałek	**Stanisława B. M.**

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Kraklewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.